

Sygn. akt IA Ca 1088/12

Sygn. akt IA Ca 1088/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Trębska

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa W. R.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. akt X GC 135/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1088/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2009 r., wniesionym na podstawie art. 299 k.s.h., W. R. wystąpił o zasądzenie od M. K., pełniącego funkcję prezesa zarządu spółki „ (...) Spółka z o.o. w C., kwoty 104214,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2004 r. do dnia zapłaty. Powód wskazała, że na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 24 listopada 2003 r., wydanego w sprawie VI GC 225/03, przeciwko tej spółce prowadził egzekucję, która została umorzona postanowieniem komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Nowym Dworze Mazowiecki z dnia 8 lipca 2009 r. z powodu jej bezskuteczności, pozwany zaś odmówił zaspokojenia roszczenia. Zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego sprawa została skierowana do rozpoznania w III Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie, w którym toczyła się do rozprawy wyznaczonej dzień 12 maja 2011 r., a następnie została przekazana do X Wydziału Gospodarczego tego Sądu. W piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2011 r., złożonym w wykonaniu zarządzenie Przewodniczącego, wydanego na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., pozwany wnosił o oddalenie powództwa i podnosił, że mimo umorzenia egzekucji prowadzonej przeciwko wskazanej spółce, powód nie wykazał przesłanki jej bezskuteczności, ponieważ egzekucja zainicjowana przez wierzyciela została skierowana wyłącznie do rzeczy ruchomych dłużnika, nie został natomiast wykorzystany przez powoda pozostały majątek wskazanej spółki,

w szczególności czynności egzekucyjne nie zostały podjęte w stosunku do wierzytelności spółki zabezpieczonych hipoteką przymusową zwykłą w stosunku do osoby trzeciej, które wielokrotnie przenosiły zobowiązania spółki w stosunku do powoda i gwarantowały przeprowadzenie skutecznej egzekucji. Pozwany wskazywał także, że po bezskutecznej licytacji rzeczy ruchomych zajętych przez komornika, powód nie wystąpił z wnioskiem o przejęcie tych rzeczy na swoją własność, chociaż także w ten sposób mógł uzyskać zaspokojenie wierzytelności. Ponadto pozwany podnosił, że dowody złożone przy pozwie nie wykazały wielkości szkody doznanej przez powoda, przez którą należy rozumieć różnicę między dochodzoną wierzytelnością a kwotą, którą powód mógłby uzyskać w toku postępowania upadłościowego prowadzonego w stosunku do dłużnika, gdyby uwzględniony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki, w której pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu. Oceniając sytuację finansową tej spółki, pozwany zaprzeczał, aby w istotnym dla sprawy okresie zachodziły podstawy uzasadniające ogłoszenie jej upadłości. W powołanym piśmie pozwany wskazywał na gospodarczą kwalifikację tej sprawy i wnosił o jej przekazanie do właściwego wydziału gospodarczego.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104214,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7304,11 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie kwotę 2711 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony. Na podstawie dokumentów złożonych przy pozwie, Sąd Okręgowy ustalił, że od 2000 r. pozwany był i nadal pozostaje jedynym członkiem zarządu spółki (...) („”) Spółka z o.o. w C., na rzecz której powód wykonywał roboty budowlane, w zamian za wynagrodzenie, którego nie otrzymał i dlatego skierował sprawę na drogę sądową. Według ustaleń Sądu Okręgowego, wyrokiem z dnia 24 listopada 2003 r., wydanym w sprawie VI GC 225/03, Sąd Okręgowy w Toruniu zasądził od wskazanej spółki na rzecz powoda kwotę 104214,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 maja 2003 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Postępowanie o wyjawienie majątku, zainicjowane przez powoda, wykazało, jak ustalił Sąd Okręgowy, że poza wierzytelnościami, wskazana spółka nie posiada żadnego majątku, w związku z czym postępowanie egzekucyjne, który z wniosku powoda było prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Nowym Dworze Mazowieckim, zostało umorzone postanowieniem z dnia 8 lipca 2009 r. po tym, jak dwa terminy licytacji rzeczy ruchomych należących do dłużnika okazały się bezskuteczne, a zajęte wierzytelności dłużnika nie zostały zaspokojone na rzecz powoda. Sąd Okręgowy ustalił, że w początkowym stadium egzekucji, komornik zdołał wyegzekwować od spółki kwotę 4645,04 na pokrycie kosztów postępowania egzekucyjnego, kwotę 5329,70 zł, zaliczoną na poczet kosztów postępowania, w którym powód uzyskał tytuł wykonawczy, oraz kwotę 19031,09 zł, która została przeznaczona na odsetki od należności głównej za okres do dnia 2 listopada 2004 r. Sąd Okręgowy ustalił, że pozostałe wierzytelności zasądzone na rzecz powoda wyrokiem wydanym we wskazanej sprawie nie zostały zaspokojone oraz że wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 11 marca 2009 r. pozwany został uznany za winnego doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem z korzyścią dla spółki, w której pełnił funkcję prezesa jednoosobowego zarządu, nie został natomiast obciążony obowiązkiem naprawienia szkody doznanej przez powoda.

Kwalifikując sprawę do kategorii spraw gospodarczych podlegających rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym, które było przewidziane dla tego rodzaju spraw, jak również wskazując na obowiązujące w tym postępowaniu zasady koncentracji materiału procesowego, w szczególności na ustawowy obowiązek złożenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew w terminie dwóch tygodni od otrzymania jego odpisu, jak również ciężar powołania w odpowiedzi wszystkich twierdzeń, zarzutów i dowodów, zgodnie z art. 47¹⁴ k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał na niewywiązanie się pozwanego z tych obowiązków i uznał, że okoliczności oraz dowody, które pozwany zgłaszał w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r., złożonym kilka miesięcy po otrzymaniu odpisu pozwu, uległy prekluzji. Z tego powodu Sąd Okręgowy oddalił wszystkie wnioski dowodowe złożone przez pozwanego w powołanym piśmie procesowym, w zasadzie nie dokonywał żadnych ustaleń co do twierdzeń, na które pozwany powoływał się w tym piśmie i pominął wszystkie zarzuty podniesione przez pozwanego. Według Sądu Okręgowego, rozpoznawana sprawa z ustawy należy do kategorii spraw gospodarczych i podlega przepisom postępowania odrębnego, w tym prekluzji określonej w art. 479¹⁴ k.p.c., obowiązkiem pozwanego było więc wniesienie odpowiedzi na pozew w terminie określonym w powołanym przepisie pod rygorem utraty

uprawnienia dotyczącego późniejszego powoływania twierdzeń, dowodów i zarzutów. Zdaniem Sądu Okręgowego, konieczności zastosowania tego rygoru nie podważało mylne skierowanie sprawy do wydziału cywilnego, zwłaszcza że powód nie oznaczył właściwego wydziału w pozwie, któremu bieg został nadany dopiero zarządzeniem wydanym z upoważnienia Prezesa Sądu Okręgowego. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że spóźnione wnioski dowodowe oraz twierdzenia podniesione przez pozwanego w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r. podlegałyby pominięciu i oddaleniu na podstawie art. 227 k.p.c., ponieważ dokumenty załączone do pozwu wykazywały wszystkie przesłanki zasadności powództwa, z dokumentów złożonych przez pozwanego wynikało natomiast, że spółka (...)” Spółka z o.o. posiada tylko wierzytelności ujawnione w wykazie majątku załączonym do pozwu. Według Sądu Okręgowego, umorzenie postępowania egzekucyjnego wykazało, że powód nie mógł się zaspokoić z tych wierzytelności, zaś pisma komornika sądowego ujawniały, że wskazana spółka ma kilkudziesięciu wierzycieli, którzy tylko częściowo zostali zaspokojeni.

Oceniając ustalone okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał przesłanki z art. 299 § 1 k.s.h., pozwany natomiast nie wykazał okoliczności wyłączających swoją odpowiedzialność w stosunku do powoda, przewidzianych § 2 powołanego przepisu, nie udowodnił bowiem, aby we właściwym czasie występował o ogłoszenia upadłości spółki, w której pełnił funkcję prezesa zarządu, nie mógł więc wykazać, aby niezgłoszenie stosownego wniosku nie było zawinione przez pozwanego albo by powód nie odniósł szkody w sytuacji, gdy prowadzone postępowanie egzekucyjne doprowadziło do zaspokojenia wierzytelności powoda tylko w nieznacznym zakresie, okazało się natomiast bezskuteczne w części dotyczącej należności głównej zasądzonej wyrokiem z dnia 24 listopada 2003 r., wydanym przez Sąd Okręgowy w Toruniu w sprawie IV GC 225/03, jak również w zakresie obejmującym odsetki od dnia 3 listopada 2004 r. Według Sądu Okręgowego, w zakresie, w jakim egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, pozwany ponosi odpowiedzialność za jej zobowiązania, spełnione zostały bowiem wszystkie przesłanki określone w art. 299 § 1 k.s.h. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany. Zaskarżając ten wyrok w całości, pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 299 § 1 k.s.h. przez nieuzasadnione przyjęcie, że spełniona została przesłanka dotycząca bezskuteczności egzekucji prowadzonej przeciwko spółce (...)” Spółka z o.o., oraz pominięcie, że powód nie skierował egzekucji do innych składników majątku tej spółki niż rzeczy ruchome, co do których nie zgłosił wniosku o ich przejęcie na własność po bezskutecznym zakończeniu licytacji, jak również przez wadliwe określenie przez Sąd Okręgowy szkody powoda, w szczególności pominięcie, jej zakres obejmuje różnicę między niezaspokojoną wierzytelnością powoda a kwotą, którą powód mógłby uzyskać, gdyby uwzględniony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 316 § 1 k.p.c. przez zaniechanie ustalenia sytuacji majątkowej wskazanej spółki, istniejącej w dacie zamknięcia rozprawy, która została przeprowadzona w tej sprawie. Skarżący zarzucił ponadto Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 207 § 3, art. 217 § 1 oraz art. 47914 § 1 i 2 k.p.c. polegające na oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2011 r. oraz pominięcie zawartych w nim twierdzeń i zarzutów, jak też wadliwe uznanie, że powołanie tych dowodów i twierdzeń było spóźnione, wynikające z pominięcia przez Sąd Okręgowy, że zanim sprawa została przekazana do X Wydziału Gospodarczego, toczyła się według przepisów postępowania zwykłego i dlatego zarządzeniem z art. 207 § 3 k.p.c., które zostało wykonane w terminie, pozwany został wezwany do podniesienia wszystkich twierdzeń i dowodów pod rygorem ich pominięcia. W ostatniej kolejności pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu wadliwe ustalenie, że posiadanie wierzytelności zabezpieczonych hipoteką ustanowioną na rzecz wskazanej spółki nie miało znaczenia dla wyniku tej sprawy i nie wykazywało bezzasadności powództwa z art. 299 § 1 k.s.h. Na podstawie podanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego, oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami postępowania, ewentualnie o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a na potrzeby uzasadnienia pierwszego z tych wniosków, wystąpił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia momentu, w którym zachodziła potrzeba wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki, jak też na okoliczność ustalenia kwoty, którą powód mógłby uzyskać, gdyby jej upadłość została ogłoszona.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest zasadna oraz zasługuje na uwzględnienie przez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. Za uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał przede wszystkim zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 479¹⁴ § 1 k.p.c. przez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 18 lutego 2011 r. oraz pominięcie niemal wszystkich twierdzeń i zarzutów podniesionych przez pozwanego w zakresie dotyczącym oceny wykazania przez powoda przesłanek zasadności powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. Pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności oraz oddalenie wszystkich wniosków dowodowych pozwanego, spowodowało, że okoliczności, które Sąd Okręgowy uznał za udowodnione, nie były sporne między stronami i mogły zostać ustalone nawet na podstawie zgodnych twierdzeń stron. Istotne dla sprawy okoliczności zostały natomiast pominięte bez przeprowadzenia postępowania dowodowego co do wszystkich twierdzeń i zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Sąd Apelacyjny doszedł więc do wniosku, że nie czyniąc ustaleń i nie prowadząc postępowania co do zarzutów podniesionych przez pozwanego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy, nie zbadał bowiem merytorycznej zasadności tych zarzutów, które miały znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Stanowisko Sądu Okręgowego było ponadto niekonsekwentne i naruszało podstawowe zasady budowania faktycznej podstawy wyroku rozstrzygającego o zasadności powództwa, jak również oceny mocy formalnej i wartości dowodowej materiału zebranego podczas rozprawy. Z jednej bowiem strony Sąd Okręgowy pominął twierdzenia podniesione przez pozwanego i oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r., uznając, że należało zastosować prekluzję obowiązującą w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, a z drugiej strony, w dalszej części uzasadnienia, Sąd Okręgowy rozważał znaczenie okoliczności posiadania przez spółkę (...)" Spółka z o.o. wierzytelności zabezpieczonych hipoteką przymusową, których znaczenie Sąd Okręgowy sprowadził do stwierdzenia, że powód nie mógł się z nich zaspokoić w toku egzekucji, która została umorzona. Sąd Okręgowy nie ustalił jednak podstawowych okoliczności związanych ze stanem postępowania egzekucyjnego, nie tylko w zakresie dotyczącym zajętych rzeczy ruchomych, ale również w odniesieniu do wierzytelności. Sąd Okręgowy nie mógł wykonać tych czynności, ponieważ pominął wszystkie twierdzenia i oddalił wnioski dowodowe pozwanego, jednakże w efekcie nie ocenił zarzutów pozwanego, a nawet nie ustalił podstawowych w tym zakresie okoliczności. Uznając za spóźnione twierdzenia i wnioski pozwanego, Sąd Okręgowy nie powinien podejmować częściowej oceny zasadności zarzutów podniesionych przez pozwanego i nie powinien omawiać dokumentów złożonych przy piśmie z dnia 18 lutego 2011 r., a tym bardziej nie mógł fragmentarycznie oceniać treści dokumentów, z których dowody nie zostały dopuszczone. Oddalenie wniosków dowodowych pozwanego powinno się wiązać z konsekwentnym zaniechaniem ustalania i oceny twierdzeń i zarzutów pozwanego, ponieważ fragmentaryczne i pozbawione podstawy formalnej rozważania Sądu Okręgowego nie poddają się kontroli instancyjnej, trudno jest bowiem Sądowi Apelacyjnemu dociec, na jakich dowodach opierał się Sąd Okręgowy, skoro nie ustalił ani wysokości wierzytelności przysługującej wskazanej spółce, dłużnika zobowiązanego do ich zaspokojenia, ani rodzaju czynności podjętych w postępowaniu egzekucyjnych w odniesieniu do wierzytelności oraz przyczyn nieuzyskania zaspokojenia przez powoda z tych składników majątku dłużnika, które zostały zajęte. Pomijając zarzuty pozwanego, Sąd Okręgowy nie wyszedł ponadto poza domniemanie, które wynika z przedłożenia przez powoda postanowienia komornika z dnia 8 lipca 2009 r. o umorzeniu egzekucji z powodu jej bezskuteczności. Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym nie doszło natomiast do zbadania tych zarzutów, przez które pozwany usiłował obalić wskazane domniemanie i miał to tego prawo, ponieważ jest to domniemanie faktyczne i może zostać obalone, tak jak każdy inny dokument urzędowy. W wyroku z dnia 17 czerwca 2011, II CSK 571/10, Sąd Najwyższy wskazał, że <<Istota przesłanki „bezskuteczność egzekucji” w rozumieniu art. 299 § 1 k.s.h. nie ogranicza się wyłącznie do wykazania negatywnego rezultatu zakończonego postępowania egzekucyjnego, ale polega także na wykazaniu, że stan majątkowy spółki z o.o. nie pozwala na zaspokojenie jej wierzyciela>>. Brak podstaw do zastosowania w tej sprawie prekluzji obowiązującej w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych uzasadniał więc zbadanie zasadności zarzutów zgłoszonych przez pozwanego, do czego niezbędne było przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez pozwanego w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r. oraz dokonanie na ich podstawie ustaleń, które mogłyby zostać poddane ocenie, a ewentualnie także kontroli instancyjnej. Pomijając zarzuty pozwanego, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty

sprawy i w całości nie przeprowadził dowodów zgłoszonych przez skarżącego. Zachodziły więc podwójne podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Przyczyną wadliwego zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 479¹⁴ k.p.c. było utożsamienie instytucji gospodarczej kwalifikacji sprawy z zastosowaniem postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, jak również pominięcie, że przed przekazaniem sprawy do właściwego wydziału, sprawa nie toczyła się według przepisów adekwatnego dla niej postępowania odrębnego, nie można więc było egzekwować od pozwanego wymagań obowiązujących w postępowaniu toczącym się przy prawidłowym zastosowaniu przepisów tego postępowania odrębnego.

Gospodarcza kwalifikacja sprawy, jak każdy inny rodzaj kwalifikowania sprawy, przykładowo do kategorii spraw o prawa majątkowe, o zapłatę albo ze stosunku spółki, stanowi osobną instytucja postępowania cywilnego, mającą zróżnicowane znaczenie prawne, uzależnione od rodzaju odrębności, które zostały przewidziane dla konkretnej, jednostkowej kategorii spraw cywilnych. Postępowanie w sprawach gospodarczych zostało wprawdzie zniesione z dniem 3 maja 2012 r., nie ulega jednak kwestii, że rozpoznawana sprawa podlegała przepisom wskazanego postępowania odrębnego, ponieważ od dnia 20 marca 2007 r., zgodnie z art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, sprawy z art. 299 k.s.h., zostały przeniesione do spraw gospodarczych, zaś pozew w tej sprawie został wniesiony po wejściu w życie powołanej ustawy. Gospodarcza kwalifikacja niniejszej sprawy uzasadniała jej rozpoznanie według przepisów postępowania odrębnego, jednak na początku postępowania nie zostało ono zastosowane, lecz sprawa toczyła się według przepisów zwykłego procesowego postępowania rozpoznawczego.

Należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że rozpoznawana sprawa od początku postępowania była sprawą gospodarczą i za taką powinna być zostać uznana. Kwalifikacja sprawy zawsze wynika z ustawy, ma więc charakter obiektywny, niezależnie od tego, do jakiej kategorii konkretna sprawa zostanie subiektywnie przyporządkowana przez stronę, a zwłaszcza przewodniczącego lub sąd orzekający (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2007 r., II CSK 65/07). Kwalifikacja sprawy oznacza bowiem jej przynależność do określonej kategorii spraw cywilnych, wyodrębnionej w przepisach prawa procesowego przy użyciu pojęć prawa materialnego, na potrzeby wprowadzenia dla danej kategorii szczególnych reguł postępowania. Gospodarcza kwalifikacja sprawy oznacza natomiast przynależność konkretnej sprawy do kategorii spraw gospodarczych, które zostały wyodrębnione przy użyciu takich pojęć z prawa materialnego, jak stosunek cywilny (kryterium przedmiotowe), przedsiębiorca (kryterium podmiotowe) i działalność gospodarcza (kryterium funkcjonalne), w celu ich rozpoznania przez wydziały gospodarcze sądów powszechnych, przez sędziów szczególnie obeznanych z problematyką gospodarczą, jak też według przepisów postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych oraz przy zastosowaniu innych odrębności przewidzianych dla spraw gospodarczych, które do 3 maja 2012 r. dotyczyły zwłaszcza właściwości rzeczowej zależnej od wartości przedmiotu sporu oraz dopuszczalności skargi kasacyjnej związanej z wartością przedmiotu zaskarżenia. Ponadto sprawy gospodarcze sensu largo ustawodawca wyodrębniał przy użyciu innych jeszcze kryteriów, odwoływał się bowiem do takich pojęć zaczerpniętych z prawa materialnego, jak stosunek spółki albo sprawy dotyczące odpowiedzialności w spółkach kapitałowych, w tym sprawy o roszczenia z art. 299 k.s.h. Podstawy kwalifikacji ostatniej z wymienionych kategorii spraw nie stanowi jednak abstrakcyjna norma zawarta w powołanym przepisie, lecz taka okoliczność faktyczna albo ich zespół, który w konkretnym wypadku uzasadnia zaliczenie jednostkowej sprawy do kategorii spraw, dla których wskazany przepis stanowi także podstawę rozstrzygnięcia o zasadności powództwa. Podstawą kwalifikacji spraw o roszczenia z art. 299 k.s.h. jest ten zespół okoliczności podanych na uzasadnienie żądania o zapłatę, który wypełnia podstawowe elementy hipotezy zawartej w § 1 powołanego przepisu. Wskazanej kwalifikacji nie przesądza ani prawdziwość twierdzeń powoda, ani też ich zupełność, decydujące znaczenie ma natomiast samo twierdzenie, że powództwo wierzyciela spółki z o.o. jest kierowane przeciwko członkowi jej zarządu. Nie ulega kwestii, że na twierdzeniach tego rodzaju oparty został pozew wniesiony w tej sprawie.

Zastosowanie powołanego przepisu jest więc niezbędne nie tylko na etapie wyrokowania, ale już na początku postępowania, czyli we wstępnej jego fazie, w której sprawa powinna zostać prawidłowo zakwalifikowana, jest to

bowiem warunek niezbędny, chociaż niewystarczający, do prawidłowego rozpoznania sprawy oraz wydania wyroku odpowiadającego przepisom prawa procesowego. Specyfika instytucji procesowej kwalifikacji sprawy polega właśnie na tym, że prawo materialne podlega wstępnemu zastosowaniu na etapie ustalania podstaw przyporządkowania sprawy do właściwej kategorii (kwalifikacja pozytywna) albo wykluczenia jej przynależności do innej kategorii spraw (kwalifikacja negatywna). Nawet wadliwa kwalifikacja, czyli przyporządkowanie sprawy do niewłaściwej kategorii, nie może zmienić obiektywnej jej przynależności do właściwej kategorii, której prawidłowe określenie jest podstawą stwierdzenia, że kwalifikacja faktycznie zastosowana była wadliwa.

Prawidłowe zakwalifikowanie sprawy nie jest jednak tożsame z właściwym określeniem znaczenia prawnego tego rodzaju przyporządkowania i nie daje żadnych gwarancji prawidłowego rozpoznania sprawy. Sprawa prawidłowo zaliczona do kategorii spraw gospodarczych może zostać wadliwie rozpoznana według przepisów zwykłego postępowania procesowego, czyli z pominięciem postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, jednakże takie uchybienie nie jest przyczyną nieważności postępowania, nie stanowi także per se uchybienia mającego wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2010 r., II CSK 82/10), chyba że wskazany skutek jest spowodowany niezasadnym zastosowaniem konkretnych przepisów, które nie zostały przewidziane dla danej kategorii spraw, albo jest wynikiem zastosowania takiej odrębności postępowania, która odnosi się do tej kategorii spraw, do której konkretna sprawa obiektywnie zależy, mimo że nie została do niej zaliczona. Rozpoznanie sprawy przez sąd gospodarczy nie jest bowiem okolicznością przesądzającą o gospodarczej kwalifikacji danej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., II CZ 151/04), a z drugiej strony nieuzasadnione rozpoznanie sprawy gospodarczej w zwykłym postępowaniu procesowym nie może zmienić obiektywnej przynależności tej sprawy do kategorii spraw gospodarczych. Osobną instytucją jest bowiem procesowa kwalifikacja sprawy, osobną zaś określenie, a zwłaszcza faktyczne zastosowanie właściwych przepisów postępowania. Odrębności tych instytucji nie uwzględnił Sąd Okręgowy, uznając, że gospodarcza kwalifikacja tej sprawy oznaczała, że od początku podlegała ona przepisom postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych, w tym spraw o roszczenia z art. 299 k.s.h. O ile bowiem kwalifikacja sprawy zawsze ma charakter obiektywny i nigdy nie może zostać zmieniona decyzją sądu, o tyle ocena prawidłowości czynności podjętych w konkretnej sprawie wiąże się z analizą postępowania, które faktycznie zostało zastosowane, nie zaś tego rodzaju postępowania, które należało zastosować. Znaczenie przepisów, które należało zastosować, polega na oznaczeniu rodzaju sankcji związanej z niewłaściwym rozpoznaniem sprawy, nie wiąże się natomiast ze wskazaniem podstawy jej zastosowania, na którą wskazuje faktyczny, nie zaś postulowany sposób rozpoznania sprawy. W każdej sprawie można określić tryb i rodzaj postępowania, jaki należałoby zastosować prawidłowo kwalifikując sprawę. Przy ocenie prawidłowości przeprowadzonego postępowania za podstawę kontroli, w szczególności instancyjnej, należy jednak przyjąć faktyczny, nie zaś postulowany sposób rozpoznania sprawy. Konkretny rodzaj postępowania, według którego sprawa powinna zostać rozpoznana, nie jest bowiem wdrażany samoczynnie, niejako z mocy ustawy, lecz jest wynikiem konkretnych czynności podjętych przez przewodniczącego albo prezesa sądu, zwłaszcza na wstępnym etapie postępowania, a następnie przez sąd orzekający. Kwalifikacja dokonywana przez strony, choć nie pozbawiona znaczenia, pełni wyłącznie funkcję postulatywną, a popełnione w tym zakresie błędy stanowią ponadto przyczynę podejmowania czynności korygujących powstałe uchybienia ze strony wskazanych organów sądowych. W szczególności z art. 201 § 1 k.p.c. wynika, że określenie właściwego trybu oraz rodzaju postępowania, w tym skierowanie sprawy do rozpoznania według przepisów postępowania odrębnego, należy do kompetencji przewodniczącego, których realizacja powinna się wiązać z wydaniem odpowiedniego zarządzenia albo ze skierowaniem sprawy na posiedzenie nie jawne w celu wydania przez sąd orzekający odpowiedniego postanowienia, w szczególności przekazania sprawy według właściwości albo wydania postanowienia o rozpoznaniu sprawy w innym, właściwym trybie. Zastosowanie w sprawie postępowania odrębnego również wymaga wydania stosownego zarządzenia przez przewodniczącego, którym sąd orzekający nie jest związany. Jeżeli więc w toku postępowania, w szczególności podczas rozprawy, sąd orzekający uzna, że sprawa została wadliwie zakwalifikowana albo że kwalifikacja sprawy uległa zmianie w toku postępowania, powinno zostać wydane postanowienie dotyczące zmiany trybu postępowania, pominięcia albo zastosowania odpowiedniego postępowania odrębnego. Podstawą prawną zmiany trybu postępowania z procesowego na nieprocesowy albo odwrotnie jest art. 201 § 2 k.p.c., natomiast przepisem, na podstawie którego sąd orzekający powinien wydać postanowienie dotyczące zastosowania albo pominięcia właściwego postępowania odrębnego, jest art. 13 § 1 in fine k.p.c. Zwykła sprawa

cywilna rozpoznawana według przepisów postępowania gospodarczego powinna w każdym razie zostać skierowana do postępowania zwykłego, zaś sprawa gospodarcza, rozpoznawana z zwykłym postępowaniu procesowym, winna zostać skierowana do dalszego rozpoznania przy zastosowaniu przepisów postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 87/06). Podstawowe znaczenie w relacji zachodzącej między sądem orzekającym a stronami postępowania ma zasada lojalności, która polega na zaufaniu stron do działań podejmowanych przez sąd oraz na zakazie nakładania na strony sankcji wywołanych błędami sądu, zwłaszcza egzekwowania rygorów obowiązujących w postępowaniu, które wadliwie nie zostało zastosowane przez sąd. Zasada lojalności oznacza, że skutków własnego uchybienia, sąd orzekający nie może przerzucać wyłącznie na strony, zwłaszcza zaskakiwać stron sankcjami, których żadna ze stron nie mogła się spodziewać, prawidłowo oceniając wcześniejsze działania sądu. W zakresie dotyczącym zastosowania niewłaściwego rodzaju postępowania, związanego z wadliwą kwalifikacją sprawy, nie jest szczególnie trudne wskazanie formalnej podstawy wskazanej zasady. Z art. 201, jak również z art. 13 § 1 in fine k.p.c. wynika bowiem, że strony nie mogą zostać obciążone sankcjami ani rygorami, przewidzianymi w przepisach postępowania, które nie zostało zastosowane przez przewodniczącego oraz sąd orzekający na tym etapie sprawy, z zakończeniem którego związane są konkretne wymagania formalne, w tym ciężary procesowe. Jeśli więc w wyniku decyzji sądu sprawa gospodarcza nie była rozpoznawana według przepisów postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych w okresie poprzedzającym wyznaczenie rozprawy, twierdzenia oraz dowody zgłoszone przez pozwanego w piśmie złożonym wiele miesięcy po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, nie mogą zostać pomięte oraz oddalone na podstawie art. 479¹⁴ k.p.c., zwłaszcza w sytuacji, gdy działając w zaufaniu do sądu orzekającego, pozwany dotrzymał terminu, który został wyznaczony na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., zastosowanego zanim sprawa została skierowana do dalszego rozpoznania przy zastosowaniu przepisów postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych.

Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego nie było uzasadnione i pomijało okoliczność uchylenia się powoda od zakwalifikowania wnoszonej sprawy do kategorii spraw gospodarczych, ponieważ z pozwu nie wynikało, aby powód zajmował się tym problemem, w szczególności nie skierował jej do właściwego wydziału gospodarczego. Posiadając kompetencję, odnoszącą się do określenia właściwego wydziału, a pośrednio dotyczącą także zakwalifikowania sprawy, realizował Prezes Sądu Okręgowego, który przez upoważnionego sędziego wizytatora, zarządzeniem z dnia 19 października 2009 r., skierował sprawę do wydziału cywilnego, a więc uznał, że nie jest to sprawa gospodarcza oraz że nie podlega rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym przewidzianym dla takich spraw, lecz w postępowaniu zwykłym. Rejestrując sprawę, przewodniczący III Wydziału Cywilnego nie wydał zarządzenia z art. 201 § 1 k.p.c. o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, potwierdził tym samym negatywną kwalifikację przyjętą przez Prezesa i nadał sprawie dalszy bieg w zwykłym postępowaniu procesowym, nic nie wskazuje bowiem na to, aby przed rozprawą wyznaczoną na dzień 12 maja 2011 r. rozpoznawana sprawa została zakwalifikowana do kategorii spraw gospodarczych oraz by do podanej daty była rozpoznawana w postępowaniu odrębnym właściwym dla takich spraw. Przeciwnie, po przystąpieniu do sprawy zawodowego pełnomocnika pozwanego, podczas rozprawy wyznaczonej na dzień 7 września 2010 r., zarządzeniem z dnia 10 stycznia 2011 r., wydanym na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., pozwany został zobowiązany do złożenia pisma przygotowawczego na zasadach określonych w powołanym przepisie. Składając pismo z dnia 18 lutego 2011 r., pozwany nie przekroczył wyznaczonego terminu. W sytuacji więc, gdy dotrzymał odpisu pozwu z III Wydziału Cywilnego, w którym sprawa nie była kwalifikowana, bez zarządzenia o rozpoznaniu tej sprawy w postępowaniu odrębnym, pozwany miał podstawy przypuszczać, że jest ona rozpoznawana w postępowaniu zwykłym, w którym nie obowiązuje prekluzja z art. 479¹⁴ k.p.c., zwłaszcza że w powołanym piśmie procesowym to pozwany zwrócił uwagę Sądowi Okręgowemu na gospodarczą kwalifikację tej sprawy i wystąpił o jej przekazanie do właściwego wydziału gospodarczego. Prawidłowo kwalifikując sprawę, pozwany mógł wyłącznie postulować właściwe jej rozpoznanie, nie mógł natomiast własnym działaniem zmienić postępowania, w którym sprawa była rozpoznawana, zanim została przekazana do właściwego wydziału w celu jej rozpoznania według przepisów postępowania odrębnego przewidzianego dla spraw gospodarczych. Nie stosując przepisów tego postępowania do rozprawy z dnia 12 maja 2011 r., podczas której doszło do zmiany przyjmowanej wcześniej kwalifikacji sprawy, Sąd Okręgowy nie miał formalnej podstawy zastosowania w stosunku do pozwanego rygoru wynikającego z art. 479¹⁴ k.p.c., a powołując się na ten przepis przy uzasadnieniu decyzji o pominięciu

zarzutów pozwanego oraz oddaleniu wniosków dowodowych zawartych w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy naruszył powołany przepis i postąpił wbrew wskazanej zasadzie lojalności postępowania w stosunku do stron. Rozpoznawana sprawa od początku należała do kategorii spraw gospodarczych i nic nie mogło tego zmienić, jednakże właściwe dla tej sprawy przepisy postępowania odrębnego zostały zastosowane przez Sąd Okręgowy wiele miesięcy po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu, a ponadto po złożeniu przez pozwanego pisma, w którym podniesione zostały twierdzenia istotne dla sprawy i zgłoszone zostały wnioski dowodowe. Pismo z dnia 18 lutego 2011 r. nie było spóźnione, a zawarte w nim zarzuty należało uczynić przedmiotem dalszych czynności, które nie zostały przeprowadzone przez Sąd Okręgowy. Zachodziły więc podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, stosownie do art. 386 § 4 i art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Okręgowy powinien merytorycznie ocenić zasadność zarzutów podniesionych przez pozwanego w piśmie z dnia 18 lutego 2011 r., w pierwszej kolejności w kierunku zmierzającym do ustalenia przesłanki bezskuteczności egzekucji prowadzonej przez powoda przeciwko spółce zarządzanej przez pozwanego, a przy tym w zakresie wykraczającym ponad domniemanie związane z przyczyną umorzenia egzekucji, podaną w uzasadnieniu postanowienia komornika z dnia 8 lipca 2009 r., wydanego w sprawie Km 19/04. Sąd Okręgowy powinien w szczególności zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 875 § 4 k.p.c., niezgłoszenie przez wierzyciela egzekwującego wniosku o przejęcie na własność ruchomości, która nie została sprzedana podczas drugiej licytacji, stanowi samodzielną przyczynę umorzenia egzekucji z rzeczy ruchomych, która nie jest tożsama z bezskutecznością egzekucji w rozumieniu art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Zbadaniu także powinna podlegać okoliczność, podnoszona przez obie strony, dotycząca posiadania przez dłużnika powoda wierzytelności zabezpieczonych hipoteką przymusową oraz ich zajęcia przez komornika w toku wskazanej sprawy egzekucyjnej. Nawet bowiem z uzasadnienia postanowienia komornika z dnia 8 lipca 2009 r. wynika, że wierzytelności zostały zajęte, lecz nie zostały dobrowolnie zaspokojone przez podmiot zobowiązany względem dłużnika egzekwowanego. Oceniając prawne znaczenie dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy powinien pamiętać, że zgodnie z art. 904⁽¹⁾ § 1 k.p.c., na wniosek wierzyciela, jego zaspokojenie może nastąpić przez sprzedaż zajętej wierzytelności w drodze licytacji lub z wolnej ręki, o ile nie sprzeciwia się temu charakter zajętej wierzytelności. Konieczne może się więc okazać ustalenie rodzaju i wysokości zajętej wierzytelności, jak również czynności podjętych w toku postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza ustalanie, czy powód występował z wnioskiem z art. 904⁽¹⁾ § 1 k.p.c., a przynajmniej właściwe określenie rozłożenia ciężaru dowodu co do wskazanych okoliczności oraz wyciągnięcie konsekwencji związanych z ewentualnymi brakami w materiale dowodowym wskazanym przez strony. Gdyby wskazane okoliczności nie były wystarczające do oceny zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy powinien ustalić zakres szkody doznanej przez powoda i podlegającej naprawieniu na podstawie art. 299 k.s.h., przy czym należy pamiętać, że przewidziana tym przepisem szkoda odpowiada różnicy między wierzytelnościami powoda, które nie były zaspokojone przez spółkę zarządzającą przez pozwanego, a należnością, którą powód ewentualnie by uzyskał, gdyby we właściwym czasie zostało przeprowadzone postępowanie upadłościowe, jeżeli zostałoby ustalone, że zachodziły podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki. Stanowisko takie można bowiem uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 390/11, i wyrok z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 571/10). Sąd Okręgowy powinien ponadto zwrócić uwagę, że we wskazanym zakresie ciężar dowodu spoczywa na pozwanym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2011 r., VI ACa 1441/10). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy uzasadnione może się okazać uwzględnienie wniosku dowodowego zawartego w apelacji, jednakże pod warunkiem uznania przez Sąd Okręgowy, że potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego wynikała w toku postępowania oraz że wskazany dowód nie podlegał wtórnej prekluzji z art. 479⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy należy bowiem stosować przepisy postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Z tego powodu Sąd Apelacyjny nie rozstrzygał o zasadności wniosku dowodowego zawartego w apelacji, która w podanych względach zasługiwała na uwzględnienie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 oraz przy zastosowaniu art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.